

Grzegorz Leszczyński

Dowodzenie nieważności małżeństwa zawartego w stanie bojaźni szacunkowej podmiotu

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 50/1-2, 127-142

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. GRZEGORZ LESZCZYŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

DOWODZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA ZAWARTEGO W STANIE BOJAŻNI SZACUNKOWEJ PODMIOTU

Treść: 1. Przedmiot dowodzenia. 2. Oświadczenia stron. 3. Zeznania świadków. 4. Opinia biegłego. 5. Okoliczności. 6. Ocena sędziego.

Odniesienie bojażni szacunkowej do zgody małżeńskiej łączy się nierozzerwalnie z ewolucją rozumienia wolności osoby i zagwarantowania jej prawa do decydowania o wyborze własnej drogi życiowej, w tym również w odniesieniu do wyboru stanu małżeńskiego. Zasada ta jest zagwarantowana zarówno w kan. 1081, § 1 KPK z 1983 r., jak i w kan. 1087 tegoż Kodeksu, bezpośrednio dotyczącym przymusu i bojażni. Orzecznictwo w okresie między dwoma Kodeksami napotykało duże trudności w jasnym sprecyzowaniu kwestii wpływu bojażni szacunkowej na ważność zgody małżeńskiej, jak i określenia jej koniecznych cech. Obecne orzecznictwo jednak nierzadko wydaje wyroki stwierdzające nieważność małżeństwa zawartego w stanie bojażni szacunkowej podmiotu i jakkolwiek tytuł bojażni szacunkowej nie stanowi oddzielnego tytułu nieważności małżeństwa, posiadając w znacznej części charakterystykę wspólną z bojażnią powszechną, w sensie procesowym jest tytułem ważnym i ciekawym, wymagającym szczególnego zainteresowania. W niniejszym artykule pragnę zastanowić się nad przedmiotem dowodzenia nieważności małżeństwa zawartego w stanie bojażni szacunkowej oraz nad wartością poszczególnych środków dowodowych i ich charakterystyką w kontekście celu, jakim jest dowiedzenie nieważności małżeństwa.

1. Przedmiot dowodzenia

Kanon 1103 KPK z 1983 r. stwierdza, że „nieważne jest małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojażni

z zewnątrz, choćby nieumyślnie wywołanej, od której ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo”. Bojaźń z szacunku posiada charakterystykę szczególną w odniesieniu do bojaźni powszechnej, gdyż opiera się na relacji zwierzchnictwa, jakie zachodzi między podmiotem czynnym i biernym, a jednocześnie na szczególnym szacunku i posłuszeństwie tego drugiego względem swojego rodzica czy też przełożonego. W przypadku bojaźni z szacunku konieczne jest, aby sprawca był rzeczywiście w pozycji zwierzchnictwa, która niesie z sobą przewagę, autorytet, a więc realną dominację nad ofiarą¹. Przedmiotem bojaźni, jaka powstaje w podmiocie biernym jest zatem utrata tejże szczególnej relacji jaka istnieje między podmiotem biernym a czynnym².

Zadaniem sędziego orzekającego w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa, którego przyczyną jest stan bojaźni szacunkowej nupturienta jest przede wszystkim wniknięcie w specyfikę relacji podmiotów biernego i czynnego oraz określenie jej odniesienia do koniecznej wolności podmiotu biernego w kontekście wyrażanej zgody małżeńskiej. W praktyce oznacza to nie tylko poznanie charakterystyki działania podmiotu czynnego, ale przede wszystkim określenie jego wpływu na subiektywne odczuwanie zaistniałej sytuacji przez podmiot bierny. Z jednej strony możemy mieć bowiem do czynienia z nadużywaniem władzy podmiotu czynnego, z drugiej zaś strony z wyjątkowym odczuwaniem tejże władzy na swojej osobie przez podmiot bierny³. Co jest niezwykle istotne nie mamy tu do czynienia z jakimś konkretnym złem, które grozi podmiotowi biernemu, ale raczej z sugestią i przeświadczeniem, że takowe zło może mieć miejsce, gdyby podmiot bierny nie podporządkował się opinii czy też naleganiom podmiotu czynnego⁴. Co więcej

¹ Por. P. J. V i l a d r i c h, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Warszawa 2002, s. 437.

² c. S t a n k i e w i c z, 12 lipca 1996, RRDec 88, 1996, n. 5.

³ c. C i v i l i, 22 marca 1991, RRDec 83, 1991, n. 3.

⁴ Por. C. G u l l o, *Il metus ingiustamente incusso nel matrimonio in diritto canonico*, Napoli 1970, s. 97; c. F u n g h i n i, 21 czerwca 1995, RRDec 87, 1995, n. 4. Czytamy tutaj: „A communi reverentialis metus distinguitur triplici ratione: a) ratione subiecti seu personarum, quia peculiare intercedit sanguinis vel amoris vel subiectionis vinculum inter metum patientem et metum incutientem; b) ratione obiecti, quia malum quod timetur non est amissio bonorum temporalium, exhereditatio, eiectio e domo, sed exstantis relationis affectivae remissio vel gravis intermissio et interruptio; c) ratione mediorum ad flectendam contrariam nubentis voluntatem adhibitorum, quia non per-

właśnie owa subiektywność odczucia sprawia, że podmiot bierny nie jest w stanie znieść myśli o utracie przychylności czy też miłości ze strony podmiotu czynnego i dlatego postanawia wybrać małżeństwo wierząc, że jest to jedyny sposób, aby uniknąć zła i ocalić dobro, tj. uczucie i przychylność ze strony rodziców czy też przełożonych⁵. Relację zwierzchnictwa i podległości tworzy kontekst czyli sytuacja środowiskowa, biograficzna czy też życiowa. Te biograficzne wymiary kontekstu hierarchicznego są elementem obiektywnym i realnym wytwarzającym stan zagrożenia odczuwany subiektywnie jako nie do zniesienia, gdyż podmiot bierny żyje w specyficznym kontekście zależności. Aby miała miejsce bojaźń z szacunku nie wystarczy samo istnienie relacji przełożony-podwładny opartej na uczuciu czy też zwykłej zależności, ale konieczne jest, aby owa rzeczywistość była realnie przeżywana i odczuwana między zainteresowanymi⁶. Orzecznictwo przyjmuje domniemanie, iż bojaźń szacunkowa nie czyni nieważnym małżeństwa, gdyż jako taka nie ma cechy ciężkości⁷. Bojaźń jest bezwzględnie ciężka, jeśli zagrażające zło jest obiektywnie wielkie, tak że potrafi przerazić każdego człowieka, jest zaś względnie ciężka, jeśli zagrażające zło jest samo w sobie małe, lecz na skutek racji subiektywnych wywołuje u danej osoby poważny lęk. Zarówno bojaźń bezwzględną jak i względną należy uważać za ciężką, jeśli grożące niebezpieczeństwo jest prawdopodobne⁸.

cussionibus, saevitiis, violentiis, contumeliis, indignitatibus unitur metum incutiens, sed importunis vexantibusque precibus”.

⁵ Por. M. A. O r t i z, *Il timore revenziale*, w: *La „vis et metus” nel consenso matrimoniale canonico (can. 1103)*, Città del Vaticano 2006, s. 145.

⁶ Por. P. J. V i l a d r i c h, dz. cyt., s. 438-441.

⁷ Por. c. C o l a g i o v a n n i, *26 czerwca 1984*, RRDec 76, 1984, n. 4. Czytamy tutaj: „Parentibus, officio quo adstringuntur erga filios educationis et directionis in vita ordinanda et perseguenda agnoscitur, ius consiliandi et modice utendi vi auctoritatis ut filii aptam compartem in matrimonium seligant, seu, uti antiquiores enuntiabant, exercendi modicum coactionem, attamen malum indignationis parentum, de se levis censetur, nisi cumuletur cum charactere debili, dependenti psychologicae, aetate et oeconomice a parentibus. Haec omnia vero non praesumuntur in filios aetate maiores, professionaliter independentem, iam extra familiam. Etenim praesumptio favet libero exercitio libertatis eorum qui nec vinculo institutionalii familiariali nec officio divino obsequium praestandi parentibus iustum et aequum non iubentibus: alia ex parte pariter praesumptio stat pro limitibus suae auctoritatis haud excessis parentes religionis et moralitatis dictamina sequentes, eo vel magis si filiis amatis fiduciam haud denegant vestigia et exempla moralitatis et religionis sequi posse et velle”.

⁸ Por. W. G ó r a l s k i, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 212.

Dowodzenie nieważności małżeństwa zawartego w stanie bojaźni szacunkowej nie jest łatwe⁹. Sędzia winien bowiem określić z jednej strony na czym polegało działanie zewnętrzne podmiotu czynnego, z drugiej zaś – i jest to zadanie najtrudniejsze – na ile działanie to wywołało w podmiocie biernym stan lęku, którego podmiot ten nie był w stanie pokonać, jak tylko poprzez wybór małżeństwa. Sędzia winien zatem wskazać na relację przyczynową, jaka zaszła pomiędzy działaniem podmiotu czynnego, jej odczuwaniem przez podmiot bierny, a wyrażeniem przez niego zgody małżeńskiej. W osiągnięciu celu, jakim jest dowiedzenie nieważności małżeństwa zawartego w stanie bojaźni z szacunku sędzia ma do dyspozycji różne środki dowodowe zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie, do których zaliczyć należy przede wszystkim przyznanie się sądowe podmiotu czynnego co do wywieranej presji nawet jeśli nie miała ona charakteru bezpośredniego, zeznania stron i świadków, domniemania i fakty świadczące o relacji szacunkowej podmiotów biernego i czynnego, jak i opinia biegłego – moim zdaniem – użyteczna w ocenie osobowości zwłaszcza podmiotu biernego i stopnia stanu lęku i bojaźni, w jakim zdecydował się wyrazić zgodę małżeńską.

2. Oświadczenia stron

Dowodem bezpośrednim w tego typu sprawach jest istnienie stanu bojaźni ciężkiej, w której nupturient zawierał małżeństwo, będące konsekwencją zewnętrznego działania podmiotu czynnego. W przypadku małżeństwa zawartego w stanie bojaźni szacunkowej nie mamy do czynienia z typową formą zewnętrznego wywierania przymusu, o której mówi kan. 1103 KPK, choć bojaźń, aby czynić małżeństwo nieważnym musi być konsekwencją nalegań, próśb, gniewu, oburzenia, manipulowania uczuciami czy innych form wpływania na podmiot bierny, wywołujących w nim konieczność zawarcia małżeństwa¹⁰. Konieczne jest zatem działanie zewnętrzne

⁹ Por. c. P a l e s t r o, 8 kwietnia 1987, RRDec 79, 1987, n. 6. Czytamy tutaj: „Probatio metys reverentialis difficilior evadit, quia implicat psychologiam inquisitionem metum patientis et incutientis, multis erroribus obnoxiam, intra domesticos varietes consummatur cum consequenti et fere naturali inopia testium extraneorum; locum habet Inter parentum auctoritatem et filiorum oboedientiam cum difficultate rectum ferendi iudicium inter exercitium patriae potestatis et eiusdem officii abusum, ne iniuria inferatur eis qui subsunt”.

¹⁰ Por. W. G ó r a l s k i, *Matrimonium facit consensus*, Warszawa 2000, s. 382.

podmiotu czynnego, choć niektórzy autorzy, jak np. U. Navarrete czy E. Graziani¹¹ kwestionują konieczność cechy zewnętrzności w przypadku bojaźni szacunkowej. Zadaniem sędziego jest określenie faktów, które świadczą o istnieniu stanu bojaźni ciężkiej podmiotu wywołanej działaniem zewnętrznym podmiotu czynnego. W tym celu winien on posłużyć się przede wszystkim zeznaniami stron i świadków.

Oświadczenia stron to wszystkie zeznania czy też odpowiedzi udzielane przez strony procesu w trakcie jego trwania, które mogą posiadać moc dowodową. Co prawda nie wszystkie spośród nich mają charakter czysto dowodowy, współdziałają one jednak w kształtowaniu się tzw. pewności moralnej sędziego, koniecznej do wydania sentencji. Zaangażowanie stron w proces może mieć oczywiście różny charakter. Teoretycznie stronom powinno zależeć na tym, aby wyrok orzekający o nieważności małżeństwa czy też jego ważności był jednoznaczny z prawdą dotyczącą ich małżeństwa, w praktyce jednak problem jest o wiele bardziej złożony. Strona powodowa bowiem, o ile to ona jest podmiotem biernym bojaźni z szacunku, może być szczególnie zaangażowana z różnych racji niekoniecznie słusznych w orzeczenie nieważności swojego małżeństwa, zaś strona pozwana wręcz przeciwnie, podobnie z różnych racji może podjąć działania zmierzające do kwestionowania prawdziwości nawet faktów. Również strona pozwana jednak może być zainteresowana orzeczeniem nieważności jej nieudanego małżeństwa. Tym bardziej interes strony, której nie dotyczyła bojaźń może być widoczny w sytuacji, w której to ona jest stroną powodową. Zeznania strony zawierającej małżeństwo w stanie bojaźni szacunkowej nie zawsze mogą być wiarygodne. Jak zauważa bowiem M. F. Pompedda strona ta składa je często w przeświadczeniu subiektywnym o istnieniu stanu bojaźni, podczas gdy obiektywnie oceniając rzeczywistość taki stan wcale nie musiał istnieć¹². Co więcej, fakt istnienia zależności uczuciowej czy też podległości szacunkowej podmiotu biernego może ignorować rzeczywisty wpływ podmiotu czynnego, uznając go jako nor-

¹¹ Por. M. A. O r t i z, dz. cyt., s. 150.

¹² Por. M. F. P o m p e d d a, *Il valore probativo delle dichiarazioni delle parti nella nuova giurisprudenza della Rota Romana*, w: *Studi di diritto processuale canonico*, Milano 1995, s. 217.

malny i nie mający znamion jakichkolwiek działań ze strony ojca, matki czy też przełożonego.

Z oczywistych racji zeznania stron są istotne również w określe-
niu szczególnej relacji, jaka istniała w okresie zawierania małżeń-
stwa stron między podmiotem biernym bojaźni a tą osobą, w odnie-
sieniu do której owa bojaźń miała swoje uzasadnienie¹³. W sposób
szczególny wartość dowodową posiada, przy wszystkich wątpliwo-
ściach wcześniej ukazanych, zeznanie strony zawierającej małżeń-
stwo w stanie bojaźni szacunkowej. Może ono bowiem potwierdzić
nie tylko działanie zewnętrzne podmiotu czynnego, ale przede
wszystkim ukazać stan osobowości, w jakim zawierał on małżeń-
stwo. Może odślonić ponadto określone fakty nieznanе osobom
trzecim, które świadczą o lękach, depresji czy innych przeżyciach
danej osoby w związku z koniecznością zawarcia przez nią małżeń-
stwa. Może ponadto wskazać, i jest to aspekt najważniejszy, na fak-
ty świadczące o awersji nupturienta zarówno w odniesieniu do mał-
żeństwa, jak i osoby drugiego nupturienta¹⁴.

3. Zeznania świadków

Zeznania świadków mogą odegrać istotną rolę w kształtowaniu
pewności moralnej sędziego w sytuacji, gdy strona, która zawarła
małżeństwo w stanie bojaźni szacunkowej nie przyznaje się w są-

¹³ Por. c. S e r r a n o, *28 lutego 1986*, RRDec 78, 1986, n. 11. Czytamy tutaj: „Ad proba-
tionem tandem quo attinet, scitur in causis metys reventialis, eo quod pro norma in-
tra domus penetralia incutiatur, non plures invocari posse testes, unde his in casibus
Nostra Iuris prudentia multi fecit declarationes illorum, quae alias forte suspicionem
gignerent. Ratio hodie eo maioris ponderis est, quo nova Lex non receperit praecedentes
cautiones erga declarationem partium et testium... Quamobrem potius quam ad
praesumptiones confugere, Iudicis erit maxime credibilitatem dicentium determinare
et pro posse ex ipsismet verbis prolatis veritatem eruere. Nec obliviscendum quando-
que non deficere indicia, tum directa, tum indirecta, ad completam de metu reveren-
tiali imaginem depingendam, sicut declarationes testium de tempore non suspecto, quae
trepidationem metuents advertissent et timorem ne factum quoddam in cognitionem
maiorum perveniret”.

¹⁴ Por. c. H u o t, *20 maja 1984*, RRDec 76, 1984, n. 6. Czytamy tutaj: „Haec autem
aversio ab ipso praesertim metum patiente intime cognoscitur sicut et gravitas timoris
seu metus aut subiectiva 'mentis trepiotatio'. Quapropter, 'non una vice Rotaes deci-
siones edixerunt plurimum deferendum esse depositioni illius, qui metys victima poli-
tur. Etenim, cum consensus actu interno perficiatur, victima solummodo inter puras
creaturas, directe cognoscere potest num libere vel coacte consensum ediderit. Ideo
metum accusandi credendum est: si tamen... fidem omnimodam, ceteris paribus, sibi
vindict...”.

dzie do tego, a przeciwnie stara się zakryć prawdziwe fakty chcą zemścić się na współmałżonku. Nie tylko jednak w takich okolicznościach zeznania świadków mają istotną wartość. Podobnie jest wówczas, gdy strona ta nie uczestniczy w procesie. Zeznania świadków z pewnością pomagają zrozumieć nie tylko osobowość podmiotu biernego bojaźni, ale przede wszystkim relacje, jakie istniały w jego rodzinie, czy ogólniej mówiąc w jego związku szacunkowym z podmiotem czynnym. Pozwalają też określić fakty świadczące o wywieranej przez rodzica czy przełożonego presji poprzez namowy lub groźby, a zatem pozwalają wskazać konkretne fakty będące jedną z przyczyn zawarcia przez nupturienta małżeństwa. W niektórych przypadkach bowiem działanie zewnętrzne podmiotu czynnego ma tak jawny charakter, że wiedzę o nim posiadają nie tylko strony małżeństwa, ale również osoby trzecie. W tym przypadku możliwe byłoby nabranie pewności moralnej w oparciu o dowody bezpośrednie, nie zawsze jednak tak jest, a raczej w większości przypadków działanie podmiotu czynnego nie ma charakteru jawnego. Tym bardziej pozostaje w sferze wewnętrznej reakcja podmiotu biernego na kierowane pod jego adresem próby i namowy.

Spośród zeznań świadków, bezsprzecznie najważniejszą wartość dowodową powinno posiadać zeznanie podmiotu czynnego bojaźni. Jego celem winno być nie tylko wskazanie na jego sposób postrzegania relacji uczuciowej czy szacunkowej istniejącej między podmiotami, ale przede wszystkim na konkretne fakty świadczące o wywieranej presji, choćby poprzez kształtowanie relacji zależności podmiotu biernego od czynnego bojaźni¹⁵.

Jest oczywiste, że zarówno zeznania stron, jak i świadków mogą okazać się niewystarczające do nabycia pewności moralnej sędziego zwłaszcza jeśli wiele faktów dotyczących okoliczności zawierania małżeństwa przez nupturienta pozostawało w sferze wewnętrznej. Dlatego też sędzia winien koniecznie skorzystać z innych środków

¹⁵ Por. c. F a l t i n, 25 października 1996, RRDec 87, 1995, n. 9. Czytamy tutaj: „Iuxta constantem ac uniformem Nostris fori iurisprudentiam plurimum referendum est depositioni metum patientis, dummodo, uti ipsa ratio dicta, psie fide omnimodam, ceteris paribus, sibi vindicet. Idest, ‘si appareat sibi constans; si rectis consiliis, rectoque adipiscendo fine, moveatur; Si bono creditatis testimonio donetur; et, uno verbo, neque falsum proferre, neque verum omittre, vel exaltare seu adulterare, mala aut bona fide, temptare videatur”.

dowodowych, a w szczególności odwołać się do określonych w kan. 1536 KPK innych elementów.

Wyjaśnienie terminu *inne elementy* nie jest z pewnością zadaniem łatwym ze względu na bardzo różnorodną jego interpretację w opinii poszczególnych autorów¹⁶. Pomocą dla rozumienia terminu *inne elementy* może być norma zawarta w kan. 1679 KPK, który stwierdza, że jeśli nie ma skądinąd pełnych dowodów, sędzia, dla oceny zeznań stron według przepisu kan. 1536, powinien się posłużyć, jeżeli to możliwe, świadkami co do prawdomówności samych stron, oprócz innych poszlak i wskazówek¹⁷. Kanon ten wskazuje zatem na poszlaki i wskazówki, jako dopełnienie wartości dowodowej stron, ale wskazuje również na świadków prawdomówności, a więc osoby posiadające szczególną wiedzę na temat stron¹⁸. Wydaje się, że Kodeks używając pojęcia *testes credibilitate* ma na względzie osoby, które ze względu na szczególny przykład moralności czy też pozycję, którą zajmują we wspólnocie Kościoła mogą zaświadczyć o prawdomówności samych stron. Jest rzeczą zrozumiałą, że osoba taka winna na tyle znać strony, czy jedną z nich, aby móc z czystym sumieniem zaświadczyć o ich prawdomówności. Świadcowie wiarygodności mogą ponadto być użyteczni dla sędziego również w formie świadków w sprawie. Osoby o szczególnej pozycji społecznej, takie jak np. proboszcz nupturienta, ze względu na wiedzę jaką winien posiadać zarówno o nim, jak i jego rodzinie, może być niezwykle użyteczny w określeniu przyczyny zawarcia małżeństwa stron, jak i stanu, w jakim nupturient to uczynił.

4. Opinia biegłego

Kanon 1680 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku stwierdza, iż w sprawach dotyczących impotencji lub braku zgody spowodowanej chorobą umysłową, sędzia powinien skorzystać z pomocy jednego lub kilku biegłych. Może tego nie uczynić jeśli z okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że opinia biegłego byłaby bezużyteczna. W pozostałych sprawach należy zachować przepis kan. 1574, który z kolei stwierdza, że „z pomocy biegłych należy

¹⁶ Por. G. L e s z c z y ń s k i, *Oświadczenia stron jako środek dowodowy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 43, 2000, s. 119.

¹⁷ Por. c. S t a n k i e w i c z, 12 lipca 1996, dz. cyt., n. 10.

¹⁸ Por. c. D e f i l i p p i, 16 lutego 1995, RRDec 87, 1995, n. 11.

skorzystać, ilekroć na podstawie nakazu prawa lub sędziego jest konieczne ich przesłuchanie i opinia, oparte na doświadczeniu lub wiedzy, dla potwierdzenia jakiegoś faktu lub poznania prawdziwej natury jakiejś rzeczy”.

Należy zatem przyjąć, że opinia biegłego jest niezbędna w sprawach małżeńskich, prowadzonych z tytułu niemocy płciowej lub choroby psychicznej strony, czy też innych zaburzeń natury psychicznej określonych w kan. 1095 KPK, jednak może się ona okazać użyteczna również w innych rodzajach spraw dotyczących struktury wewnętrznej człowieka. W sprawach prowadzonych z tytułu bojaźni szacunkowej ta struktura wewnętrzna człowieka, jej aspekty psychologiczne odgrywają niezwykle istotną rolę¹⁹. Podstawą bowiem orzeczenia nieważności małżeństwa w tym przypadku jest przede wszystkim poznanie i zrozumienie struktury psychicznej podmiotu biernego bojaźni i sposobu odczuwania przez niego zewnętrznych wpływów podmiotu czynnego, a więc w praktyce określenie stopnia relacji zachodzącej między podmiotami i jej wpływu na podjętą przez nupturienta decyzję małżeńską²⁰. Nie należy zapominać, że w tego typu sprawach fundamentalne znaczenie mają fakty świadczące o smutku, przygnębieniu, depresji, w kontekście której mogą być zrozumiałe reakcje nupturienta, w okresie zawierania małżeństwa i w późniejszym pożyciu małżeńskim, szczególnie jeśli te reakcje są sprzeczne i niezrozumiałe w porównaniu ze zwykłą osobowością, charakterem i stanem psychosomatycznym nupturienta przed doświadczeniem bojaźni. Zatem, jak podkreśla P. J. Viladrich, poza dowodem z zeznań stron i świadków, opinia psychologiczna i lekarska może stanowić znaczące wsparcie w dowodzie przyczyny lęku kryjącej się pod tymi charakterologicznymi i psychosomatycznymi zmianami i sytuacjami depresji, smutku czy nawet agresji²¹. Stąd biegły w sporządzonej opinii winien odpowie-

¹⁹ Por. c. Colaiovanni, 11 października 1988, RRDec 80, 1988, n. 9. Czytamy tutaj: „Probatio autem istius metus gratis connotantis parentum indignationem deduci debet ex indole sive metum incutientis sive metum patientis. Iste est contextus psychologicus qui intrat in qualificationem metus reverentialis: cribranda est ‘redundantia vel reactio illius qui metum passum fuisse dicitur, inter acceptationem influxus parentalis, ut morem parentum gereret, et aversionem, sive parentum coactioni sive matrimonio’...”

²⁰ Por. c. de Laversin, 13 grudnia 1989, RRDec 81, 1989, n. 11.

²¹ Por. P. J. Viladrich, dz. cyt., s. 445.

dzieć na trzy fundamentalne pytania: czy dana osoba w momencie zawierania małżeństwa była w stanie lęku i bojaźni, co było jej przyczyną i jaka była jej ciężkość oraz jaki był ewentualny wpływ tejsze bojaźni na wolność dokonania wyboru małżeństwa.

5. Okoliczności

W sprawach dotyczących bojaźni szacunkowej zadaniem sędziego jest określenie relacji przyczynowej, jaka zachodzi pomiędzy bojaźnią nupturienta, a dokonaniem przez niego wyborem małżeństwa. Ponieważ bojaźń jest zjawiskiem psychologicznym, umiejscowionym w strukturach wewnętrznych człowieka, sędzia może dokonać oceny sytuacji odwołując się przede wszystkim do faktów zewnętrznych towarzyszących zawarciu małżeństwa, a dotyczących sytuacji rodzinnej nupturienta²². Okoliczności zawarcia małżeństwa, zwłaszcza te pochodzące z okresu przedślubnego stanowią ważny środek dowodowy w sprawach prowadzonych z tytułu bojaźni szacunkowej. Okoliczności powinny być takie, aby nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do przyczyny zawarcia małżeństwa i co więcej, aby ukazywały fakty świadczące o jego awersji do małżeństwa. Okoliczności te, ukazujące konkretne fakty z okresu przedślubnego, zawierania małżeństwa i okresu poślubnego, kształtują u sędziego te domniemania sędziowskie, które pozwalają mu w wypowiedzieć się w sposób jednoznaczny co do ważności, czy też nieważności konkretnego małżeństwa. Istotny jest zatem okres narzeczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji psychicznej nupturienta, jego ewentualnego przygnębienia, załamania, czy wręcz depresji wynikającej z konieczności zawarcia małżeństwa. W tym względzie niezwykle istotne jest też nakreślenie relacji łączących narzeczonych, na ile są one oparte na miłości, na ile zaś odznaczają się wzajemną wrogością czy też awersją. Ważne są różnego rodzaju wypowiedzi nupturienta podlegającego bojaźni na temat samego małżeństwa, stosowana przez niego argumentacja ucieczki, czy odwrotnie konieczności zawarcia małżeństwa. W tym względzie sędzia powinien bardzo szczegółowo przeanalizować

²² Por. c. F u n g h i n i, 21 czerwca 1995, RRDec 87, 1995, n. 4. Czytamy tutaj: „Cum metys intra domesticos parietes generatim incutiatur, praecipui testes sunt falimares, qui nedum indolem metum patientis et incutientis illustrare valent, sed et actionem incutientis et reactionem patientis commemorare necnon de familiari convictu referre”.

zować okoliczności samej ceremonii ślubnej, jak i te bezpośrednio poprzedzające moment celebracji²³. Istotne są też dni bezpośrednio następujące po zawarciu małżeństwa, w tym okres podróży poślubnej, jeśli miał on miejsce, gdyż z psychologicznego punktu widzenia wtedy powinna nastąpić reakcja uwalniająca emocje i szczególne nasilenie zachowań awersyjnych²⁴. Ważna jest też długość trwania związku małżeńskiego, gdyż im dłużej podmiot bierny bojaźni trwał w tym związku tym udowodnienie jego nieważności będzie trudniejsze. Tym bardziej jeśli z tego związku narodziły się dzieci, a przyczyna rozpadu małżeństwa ma zupełnie inny charakter niż ta związana z bojaźnią szacunkowa nupturienta w okresie zawierania przez niego małżeństwa²⁵.

Awersja do siebie nawzajem lub awersja do małżeństwa jako takiego stanowi najważniejszy dowód w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa prowadzonych z tytułu bojaźni szacunkowej. I jakkolwiek jest to tylko dowód pośredni, w praktyce procesowej najistotniejszy. Według tradycji jurysprudencjalnej uczucie awersji podmiotu biernego wobec małżeństwa, jako stanu życia, który mu się narzuca, albo w stosunku do drugiego nupturienta, którego zaakceptowanie na nim się wymaga, stanowi domniemanie, że zgoda została wyrażona przez zewnętrzne wymuszenie i bojaźń tak ciężką, że zdołała przezwyciężyć naturalną odrazę jakiegokolwiek podmiotu do małżeństwa i do kandydata, których nie wybrało się w sposób wolny²⁶. Jeśli bowiem z akt sprawy nie wynika, aby strony czuły awersję do siebie i do małżeństwa udowodnienie nieważności małżeństwa w tym przypadku nie będzie możliwe²⁷. Awersja, o której

²³ Por. c. J a r a w a n, 20 kwietnia 1985, RRDec 77, 1985, n. 13.

²⁴ Por. M. A. O r t i z, dz. cyt., s. 159.

²⁵ Por. c. D e f i l i p p i, 16 lutego 1995, dz. cyt., n. 11. Czytamy tutaj: „Nam praesertim si iam multi anni transacti sunt post nuptias, et matrimonium utique celebratum est non libenter, ferri potest ut qui iudicialiter asseritur metum subiisse, ex quadam etui involuntaria autosuggestione, ad persuasionem devenerit se matrimonium coacte contraxisse ob metum gravem ad extrinseco sibi incussum, dum reapse ipse matrimonium elegerat fortasse obtarto collo, sed libere, v. gr. ad adaequate subeundas proprias responsabilitates erga puellam Guam gravidam reddiderat”.

²⁶ Por. P. J. V i l a d r i c h, dz. cyt., s. 444-445.

²⁷ Por. c. F u n g h i n i, 21 czerwca 1995, dz. cyt., n. 5. Czytamy tutaj: „Quodsi aversio ex parte asserti metum patientis omnino deficiat, quae tamen cum simplicis amoris defectu erga compartem non identificatur, de mediculoso consensu veridicus sermo fieri non potest, quia origo veri metus ex comminatione gravis mali concipi nequit in eo, qui nuptias libendi animo vel saltem haud invitus celebrare intendit”.

mowa może mieć różne odcienie. Może bowiem istnieć w stosunku do konkretnej osoby przyszłego współmałżonka lub być skierowana wyłącznie przeciwko małżeństwu, nie dotycząc bezpośrednio drugiego z nupturientów. Co więcej ta druga osoba może być nawet postrzegana przez podmiot bierny bojaźni jako osoba serdeczna i życzliwa mu, ale nie jako partner, z którym chciałby stworzyć wspólnotę całego życia²⁸. Stąd awersja w stosunku do małżeństwa nie musi koniecznie oznaczać ucieczki przed osobą drugiego z nupturientów²⁹. Oczywiście awersji nie należy mylić ze zwyczajnym brakiem miłości w stosunku do osoby współkontrahenta. Awersja bowiem jest czymś więcej, czymś bardziej negatywnym, odznaczającym się nie tylko brakiem zainteresowania osobą, ale przede wszystkim brakiem pozytywnego postrzegania tejże osoby jako możliwego partnera na całe życie.

Fakty, którymi dysponuje sędzia, jak już zauważono, dotyczą zarówno okresu przedślubnego, okresu zawierania małżeństwa, jak i okresu poślubnego. Zgodnie z kan. 1586 KPK³⁰ fakty muszą być pewne, określone i mające związek z meritum sprawy. Oznacza to, że sędzia oceniając zeznania stron i świadków winien dokonać analizy porównawczej tychże zeznań znajdując w nich fakty pewne, określone i zgodne dotyczące motywów decyzji małżeńskiej nupturienta.

6. Ocena sędziego

Domniemania sędziowskie sformułowane na podstawie faktów pewnych i określonych, w oparciu o domniemanie istniejące w orzecznictwie, pozwalają sędziemu nabyć tej pewności moralnej, która konieczna jest do wydania wyroku. Jakkolwiek owe fakty mogą nie zawsze mogą być interpretowane w sposób jednoznaczny, pozwalają z pewnością określić prawdziwą intencję zawarcia mał-

²⁸ Por. c. *H u o t*, 24 maja 1984, RRDec 76, 1984, n. 6. Czytamy tutaj: „Aversio ... in mente contahentis Nullo modo respiciat oportet ipsam personam, cum qua sacrum foedus celebrare iniuste cogatur. Nam existere potest voluntas matrimonii contrahendo omnino contraria, etiam sine aversione quoad ipsam personam alicui impositam; sufficit potius ut contahens aversetur celebrationem matrimonii cum hac persona”.

²⁹ Por. c. *F u n g h i n i*, 3 czerwca 1998, RRDec 90, 1998, n. 5.

³⁰ Kanon 1586 KPK brzmi: „Praesumptiones, quae non statuuntur a iure, iudex non conciat, nisi ex facto certo et determinato, quod cum eo, de quo controversia est, directe cohaereat”.

żeństwa w odniesieniu do koniecznej wolności przy zawieraniu przez nupturienta małżeństwa.

Wartość dowodowa poszczególnych środków dowodowych, o których była mowa, określana jest w konkretnym przypadku przez sędziego. On też w ocenie ich wartości winien wziąć pod uwagę wszystkie inne okoliczności sprawy i fakty z nich wypływające.

Sędzia w ocenie oświadczeń stron podlega pewnym limitom. Jak stwierdza bowiem kan. 1536 KPK sędzia nie może przyznać im mocy pełnego dowodu, chyba że dochodzą inne elementy, które ostatecznie je wzmacniają. Stąd pomimo, iż poszczególne oświadczenia stron posiadają przyznaną przez Kodeks wartość dowodową, ich ocena musi mieć charakter relatywny w odniesieniu do innych elementów, które mogą je wzmocnić lub osłabić. Jest to istotne zwłaszcza w sprawach dotyczących bojaźni szacunkowej, gdzie – jak się wydaje – zwłaszcza okoliczności i domniemania stanowią dowód najważniejszy.

Sędzia w swojej ocenie zeznań złożonych przez świadka winien wziąć pod uwagę kilka istotnych aspektów³¹. Pierwszym z nich jest stan osoby i jej uczciwość. Drugim istotnym aspektem w ocenie zeznań świadka jest określenie, czy świadek w swoich zeznaniach jest stały i trwały, a więc spójny, czy też jego zeznania są rozbieżne, zmienne, chwiejne i niepewne. Ważnym aspektem w ocenie zeznań świadków jest stwierdzenie, czy świadek zeznaje na podstawie własnej wiedzy, zwłaszcza z osobistego widzenia i słyszenia. Ostatnim istotnym aspektem jest stwierdzenie, czy zeznania danego świadka zostały potwierdzone przez innych świadków, czy też inne elementy dowodowe³². Należy podkreślić, że zwłaszcza zeznania podmiotu czynnego bojaźni, w których przyznaje on, nakreślając istniejącą między nim a podmiotem czynnym relację zależności, że wywierał presję będąc świadomym owej zależności i skutków, do których może ona doprowadzić.

W odniesieniu do wartości dowodowej opinii biegłego, która co należy podkreślić w sprawach dotyczących bojaźni szacunkowej jest jedynie użyteczna, nie zaś konieczna, zadanie sędziego, w odróżnieniu od biegłego, polega przede wszystkim na dokonaniu osądu co do ważności zawartego małżeństwa. Biegły natomiast zobowią-

³¹ Por. kan. 1572 KPK.

³² Por. kan. 1572 KPK.

zany jest jedynie do wydania opinii dotyczącej struktury psycho-fizycznej podmiotu w momencie zawierania przez niego małżeństwa. Zakres osądu dokonywanego przez sędziego jest zatem o wiele szerszy od tego, którego dokonuje biegły. Biegły wskazuje na istniejący stan bojaźni, jego przyczyny, określa stopień zależności podmiotu biernego od podmiotu czynnego bojaźni, natomiast nie zabiera głosu w sprawie oceny ważności lub nieważności zawartego przez podmiot małżeństwa. Sędzia, natomiast, biorąc pod uwagę całą złożoność małżeństwa, w oparciu o opinię biegłego, rozważa czy podmiot miał wolność kwalifikowaną do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej.

W pierwszym rzędzie sędzia powinien zwrócić uwagę czy zostało zachowane następstwo historyczne przedstawionych faktów, w oparciu o które biegły wyraził swoją opinię. Ponadto powinien zwrócić uwagę na motywację przedstawioną przez biegłego. Opinia biegłego nie może być czysto teoretycznym wywodem, ale musi posiadać swój fundament w postaci konkretnych faktów i argumentów³³.

Najważniejsze w ocenie sędziego są domniemania i okoliczności zawarcia małżeństwa wynikające z zeznań stron i świadków. Awersja kontrahenta do małżeństwa lub osoby drugiego kontrahenta jest podstawą domniemania o istniejącym stanie bojaźni szacunkowej w odniesieniu do zawieranego małżeństwa. Jeśli zatem nie udałoby się sędziemu dowieść awersji stwierdzenie nieważności małżeństwa staje się bardzo trudne. Brak jest bowiem przyczynowego związku między działaniem podmiotu czynnego, a decyzją małżeńską podmiotu biernego. Z kolei awersja podmiotu w stosunku do małżeństwa wywołuje określone jego zachowania. Zatem brak miłości w stosunku do współkontrahenta, jakkolwiek nie jest tym samym, czym jest awersja, to jednak może wskazywać na to, że podmiot nie chce zaigrać małżeństwa z tą określoną osobą³⁴. Dowiedzenie awersji nie oznacza też, iż udało się wskazać zewnętrzną przyczynę bojaźni nupturienta, gdyż awersja może być konsekwencją różnych działań niekoniecznie związanych z bojaźnią szacunkową³⁵. Stąd, aby sędzia nabrał pewności moralnej co do nieważności

³³ Por. coram Serrano, 22 listopada 1985, RRDec 77, 1985, n. 4.

³⁴ Por. M. A. Ortiz, dz. cyt., s. 160-161.

³⁵ Por. M. Monier, *Il „metus communis” nell’interpretazione della giurisprudenza rotale successiva al 1983*, w: *La „vis et metus”*, dz. cyt., s. 123.

danego małżeństwa winien określić nie tylko stan awersji podmiotu do małżeństwa, ale również zewnętrzne pochodzenie tejże awersji, w konsekwencji wywołujące stan bojaźni, który z kolei prowadzi podmiot do podjęcia decyzji małżeńskiej³⁶. Ustosunkowanie się sędziego do tej ostatniej kwestii jest najważniejsze, gdyż daje odpowiedź na pytanie: czy bojaźń podmiotu była główną przyczyną zawarcia przez niego małżeństwa. Tylko w sytuacji bojaźni skutecznej tzn. rzeczywiście wywołującej skutek małżeński można mówić o nieważności zawartego małżeństwa³⁷.

Zawarcie małżeństwa w stanie bojaźni szacunkowej nupturienta, w naszej sferze kulturowej z pewnością nie zdarza się często. W przypadku osób dorosłych bowiem wpływ rodziców czy też przełożonych na ich działania nie osiąga zwykle takiego stopnia zaawansowania, że pozbawia nupturienta wolności kwalifikowanej koniecznej do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej. Dlatego przyjmuje się zasadę, że bojaźń zwykle nie czyni małżeństwa nieważnym. Możliwa jest jednak sytuacja, w której owa zależność podmiotu biernego bojaźni od podmiotu czynnego jest tak duża, że stan bojaźni nabiera charakterystyki i cech określonych w kan. 1103 KPK. Jeśli zatem podmiot zawiera małżeństwo w stanie bojaźni szacunkowej mającej cechy ciężkości, zewnętrznego pochodzenia i w konsekwencji doprowadza do podjęcia decyzji małżeńskiej mamy do czynienia z małżeństwem nieważnym. Jest oczywiście zadaniem sędziego określić ten stan, jego przyczyny i przede wszystkim przyczynowo-skutkowy wpływ na wyrażenie przez nupturienta zgody małżeńskiej. W tym celu, jak starałem się zauważyć, sędzia ma do dyspozycji kilka środków dowodowych różnej wartości. Do sędziego zatem należy ich ocena, a w konsekwencji odpowiedź na pytanie: czy małżeństwo, o którym wydaje wyrok było zawarte w sposób wolny czy też konieczna do tego wolność została tak ograniczona, że nupturient nie był w stanie w sposób ważny wyrazić zgody małżeńskiej. Ocena sędziego winna zawsze brać pod uwagę indywi-

³⁶ Por. c. G i a n n e c c h i n i, *16 grudnia 1983*, RRDec 74, 1983, n. 2. Czytamy tutaj: „Unde metus irritans exurgere non potest ex mera praevisioe vel dubiis ipsius patientis circa felicem exitum matrimonii, sed necessario procedat oportet a coactione, vi, impulso externo, qui patientem ad matrimonium impellat”.

³⁷ Por. P. B i a n c h i, *Quando il matrimonio è nullo?*, Milano 2002, s. 28.

dualny przypadek danego nupturienta, wyzbywając się ocen i schematów ogólnych, jak również szczególny charakter danej kultury i środowiska, w których dany nupturient dojrzał i kształtował swoją osobowość. Określając zatem ciężkość bojaźni, w której podmiot zawierał małżeństwo sędzia winien wskazać zarówno na element obiektywny czyli zewnętrzny, jak i subiektywny czyli wewnętrzny, polegający na ocenie racji subiektywnej predyspozycji podmiotu oraz charakteru osoby doznającej bojaźni.

**La prova della nullità del matrimonio contratto nello stato
del timore reverenziale del soggetto**

Timore riverenziale consiste nell'apprensione di avere contro di sé gravemente e lungo offesi e indignati coloro che esercitano una potestà o verso i quali si è tenuti a prestare riverenza e onore, come ad esempio i genitori oppure gli altri superiori. Il timore riverenziale si presume leggero, a meno che non sia qualificato, cioè non siano intervenute preghiere importune e insistenti, liti, alterchi che abbiano turbato l'animo del soggetto passivo del timore e che rendono la sua vita intollerabile costringendolo a temere il male sovrastante della indignazione grave dei genitori o dei superiori. La prova del timore reverenziale non è affatto facile. Il giudice deve callare nello stato d'animo del soggetto passivo del timore, per accerare il suo stato soggettivo di agitazione a causa di un elemento esterno, che lo ha portato a dare il consenso. Si tratta quindi di una valutazione soggettiva sulla portata delle minacce, dell'indignazione del superiore dello stato del soggetto. A questo scopo il giudice deve usare i dicersi mezzi di proca, come le dichariazioni delle parti, le testimonianze, ma nache le perizie. La più importante in questo caso è sicuramente la prova indiretta basata sulle circostanze e sulle presunzioni. Accertato l'intervento esterno del soggetto attivo basato sulla relazione particolare esistente tra i due soggetti del timore, l'aversione del soggetto passivo al matrimonio oppure alla persona dell'altro coniuge, la causalità tra il timore e la scelta matrimoniale produce la presunzione della scelta non libera di cui però si deve pronunciare sempre il giudice.